

Prawomocnym postanowienie z dnia 7 grudnia 2015 r. (k. 335)

uzupełniono wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

dnia 30 grudnia 2015 r.

KIEROWNIK SEKRETARIATU

I Wydziału Cywilnego

Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

mgr Sylwia Kędziorek

Sygn. akt I ACa 305/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SO del. do SA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. M. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 1416/13

I. zmienia zaskarżony wyrok ten sposób, że:

1. w punkcie drugim oddala powództwo,

2. w punkcie trzecim odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu należnymi pozwanej;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanej.

SSO del. do SA T. Sobieraj SSA H. Zarzeczna SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 305/15

UZASADNIENIE

Powódka T. M. (1) wystąpiła z powództwem przeciwko pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wnosząc pierwotnie o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 140.112 zł z ustawowymi odsetkami od 2003 r. oraz kwoty po 1.167,60 zł miesięcznie w związku z przechodzącym przez działkę powódki rurociągiem gazowym wchodzącym w skład przedsiębiorstwa pozwanej. Powódka wniosła także o usunięcie ww. gazociągu.

Pismem z dnia 24 stycznia 2014 r. powódka T. M. (1) cofnęła pozew w części, tj. co do zapłaty kwoty 140.112 zł. Powódka podtrzymała natomiast powództwo w zakresie żądania zaniechania naruszenia prawa własności (nakazania usunięcia gazociągu) z nieruchomości powódki.

Następnie, po sprecyzowaniu żądania pozwu pismem z dnia 3 kwietnia 2014 r. powódka T. M. (1) wniosła o nakazanie pozwanej usunięcia sieci gazowej średniego ciśnienia- gazociągu dn 150 stal o długości około 97,3 mb, posadowionej samowolnie na zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność powódki T. M. (1) - działce nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym (...), przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie na rzecz ustanowionego dla niej pełnomocnika z urzędu- adwokata T. M. (2) kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu według norm przepisanych, albowiem koszty te nie zostały zapłacone w całości, ani w części.

Pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. Oddział w P. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Pozwana przyznała, że przez nieruchomość powódki przebiega fragment czynnego gazociągu o ciśnienia DN 150 stal relacji S. - S. o długości ok. 97,3 mb zaprojektowany w 1965 r. a wybudowany w 1969 r. Pozwana wskazała, że inwestorem gazociągu był poprzednik prawny pozwanej- przedsiębiorstwo państwowe (...)

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w części dotyczącej roszczenia o zapłatę; nakazał pozwanej usunięcie sieci gazowej średniego ciśnienia – gazociągu dn 150 stal o długości około 97,3 mb, posadowionej na zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność powódki – działce nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym (...), przy ulicy (...) w S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi KW nr (...) i orzekł o kosztach procesu

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka T. M. (1) jest właścicielką zabudowanej nieruchomości gruntowej - działki nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym (...), przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Powódka T. M. (1) nabyła własność powyższej nieruchomości w dniu 23 października 1990 r., na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego położonego w S.- P. przy ul. (...) od swoich rodziców Ł. i P. małżonków Ł..

Na terenie stanowiącej własność powódki działki nr (...), obręb ewidencyjny (...)w S. ułożony jest fragment o długości ok. 97,3 mb czynnego gazociągu średniego ciśnienia dn 150 stal relacji S.- S., wybudowanego w 1969 r. Inwestorem ww. sieci gazowej był Zakład (...) w S.. Gazociąg kieruje się od S. w stronę S. i za jego pomocą pozwana zaopatruje w gaz ok. 700 odbiorców, w tym gospodarstwa domowe i zakłady produkcyjne.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (...) w S. dla działki nr (...) przy ul. (...) zawiera m.in. ustalenia dotyczące przedmiotowego gazociągu w zakresie ograniczeń wywołanych strefą kontrolowaną- przyjętą w planie na 2 metry po obu stronach gazociągu.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (...) działka nr (...) z obrębem (...) przy ul. (...) jest przeznaczona na usługi turystyki i rekreacji związanej z wykorzystaniem rzeki P. jako szlaku kajakowego.

Fragment gazociągu jest zlokalizowany w samym środku działki nr (...) należącej do powódki. Przedmiotowa działka była w przeszłości wykorzystywana pod tereny rolnicze, obecnie jest wykorzystywana jedynie częściowo. Powódka T. M. (1) i jej mąż J. M. planowali otworzyć na działce, przez którą przebiega gazociąg, przystań kajakową, gdyż przez działkę przepływa rzeka P..

W zamiarach małżonków M. inwestycja taka miała być dofinansowana ze środków unijnych. Realizacja inwestycji okazała się jednak niemożliwa właśnie z uwagi na przebiegający przez działkę gazociąg oraz przebiegające linie energetyczne.

Fragment gazociągu przebiegającego przez działkę powódki na chwilę obecną pozostaje odkryty - wychodzi on ze skarpy usytuowanej przy przepływającej rzece (skarpa stanowi część działki). Z uwagi na to powódka i jej mąż obawiają się, że fragment gazociągu może zostać rozkradzony, co spowoduje wybuch, obawiają się także, że stanowi on niebezpieczeństwo dla osób, które pływają kajakami rzeką P..

Pozwana nie posiada dokumentów związanych z realizacją budowy ww. gazociągu, albowiem przepisy obowiązującej wówczas ustawy Prawo budowlane nie nakładały obowiązku ich przechowywania. Pozwana zwracała się do Archiwum Państwowego w S. oraz do (...) S.A. z siedzibą we W. - wykonującego projekt przedmiotowego gazociągu, a także do Urzędu Miasta S. oraz do (...) Urzędu Wojewódzkiego w S. o udostępnienie dokumentacji archiwalnej przedmiotowego gazociągu, jednakże uzyskanie takiej dokumentacji okazało się niemożliwe, gdyż podmioty, do których się zwracano, jej nie posiadają.

Przedmiotowy gazociąg był wielokrotnie przebudowywany i rozbudowywany, i tak m.in. wybudowano gazociąg średniego ciśnienia dn 315 PE w miejsce 2 istniejących gazociągów średnio ciśnieniowych DN 150 stal. tj. przedmiotowego gazociągu i DN 200 mm stal, ułożonych na terenie działki ewidencyjnej (...) przy ul. (...) w S., kolidujących z planowaną na terenach ww. nieruchomości zabudową mieszkaniową (pomiędzy ul. ul. (...)), gazociąg został wybudowany, zagazowany i włączony do ww. istniejących gazociągów średniego ciśnienia w miejscach poza kolizyjnych, w 2001 r. od gazociągu 150 wykonane zostało przyłącze gazowe do stacji paliw przy ul. (...)- (inwestorem był (...)), w 2005 r. od gazociągu 150 wykonane zostało przyłącze gazu do zakładu produkcyjnego przy ul. (...), inwestorem była pozwana, w roku 2006 od gazociągu 150 wykonane zostało przyłącze gazowe do myjni samochodowej przy ul. (...), inwestorem był (...) Sp. z o. o., w 2003 r. do przedmiotowego gazociągu wybudowane zostało przyłącze gazu do budowy przy ul. (...), inwestorem był W. G., budowana była także sieć gazowa w K. w oparciu pozwolenie na budowę wydane przez Starostwo Powiatowe w S., włączenie gazociągu miało miejsce do przedmiotowego gazociągu średniego ciśnienia DN 150 mm stal, inwestorem sieci gazowej była Gmina K., ponadto zaprojektowano i wybudowano jeden gazociąg średniego ciśnienia dn 315 PE na odcinku od budynku Nr (...) przy ul. (...) do wysokości ul. (...) w S., inwestorem był Zakład (...) w S., w 1999 r. miała miejsce budowa przyłącza gazociągu średniego ciśnienia do Centrum Handlowego (...) przy ul. (...) w S., inwestorem był (...), wybudowano także sieć gazową średniego ciśnienia wraz 2 przyłączami gazowymi do obiektów zlokalizowanych na terenie dzielnicy J.- S., miejscem włączenia projektowanej sieci gazowej jest przedmiotowy gazociąg średniego ciśnienia DN 150 mm stal. Przebudowa i rozbudowa przedmiotowego gazociągu odbywała się każdorazowo w oparciu o pozwolenia na budowę lub zgłoszenie budowy.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2013 r. powódka T. M. (1) zwróciła się do (...) Spółki (...) w P. Oddział Gazowniczy w S. wskazując, że jest właścicielem działki rolniczej nr (...), o powierzchni użytkowej 07789//ha. Powódka podała, że na mapie znajduje się gazociąg Ga 150 o długości 100m., przy którym 2m z lewej i 2m z prawej nie wolno budować,

sadzić drzew oraz krzewów. T. M. (1) wskazała, że razem stanowi to pas o długości 400 m, który uszczupla jej działkę o ten obszar i zmniejsza jej wartość. T. M. (1) podniosła, że domaga się rekompensaty pieniężnej w wysokości 1.600 zł miesięcznie oraz opłaty za 10 lat eksploatacji gazociągu, której wysokość podlega negocjacji.

Powódka zaznaczyła też, że w roku 1987 wpłaciła 13,600 starych złotych na budowę gazociągu, tj. równowartość czterech pensji krajowych, a także wykopany został rów pod gazociąg o długości 25 m przy rozdzielni gazu

W pismach mąż powódki J. M. w sposób nieuprawniony był wskazywany jako współwłaściciel działki.

Pismem z dnia 22 lipca 2013 r. poprzednik prawny pozwanej - (...) spółka z o.o. Oddział w P. Zakład w S., następca prawny (...) spółki z o.o. Oddziału Zakład (...), kierując się wolą trwałego uregulowania stanu prawnego korzystania przez (...)SPV 4 ze stanowiącej własność powódki T. M. (1) działki nr (...) w S., zaproponował zawarcie porozumienia, którego skutkiem będzie obciążenie działki nr (...) prawem służebności przesyłu o odpłatnym charakterze, obejmującym jednorazowe wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł. Jednocześnie pozwana przesłała powódce projekt porozumienia.

W odpowiedzi z dnia 31 lipca 2013 r. na powyższą propozycję pozwanej, powódka T. M. (1) wskazała, że nie akceptuje porozumienia w tym kształcie, albowiem zaproponowana wysokość gratyfikacji jest nie do przyjęcia. Podała, że w dalszym ciągu oczekuje od pozwanej rekompensaty.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, po ostatecznym jego sprecyzowaniu, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawą prawną powództwa był przepis art. 140 k.c. w zw. z art. 222§ 2 k.c. W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że powódka T. M. (1) jest właścicielką zabudowanej nieruchomości gruntowej- działki nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym (...), przy ul. (...) w S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), a na terenie stanowiącej własność powódki działki nr (...) ułożony jest fragment o długości ok. 97,3 mb czynnego gazociągu średniego ciśnienia dn 150 stal relacji S.- S., wybudowanego w 1969 r. przez poprzedników prawnych pozwanej. Z uwagi zatem na powyższe, powódka T. M. (1) mogła skutecznie wystąpić z powództwem negatoryjnym w przedmiotowej sprawie.

Niezbędnym do rozstrzygnięcia sporu okazała się analiza uregulowania zawartego w treści art. 49 k.c. Komentowany przepis jest wyjątkiem od zasady superficies solo cedit wyrażonej w art. 48 k.c. i art. 191 k.c. Status prawny przyłączonych do sieci urządzeń objętych treścią art. 49 k.c. zależy od tego, czy stają się one częścią składową instalacji w sieci należącej do przedsiębiorstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodzą wszystkie przesłanki do uznania, że fragment gazociągu przebiegający przez działkę powódki stanowi „urządzenie” w myśl art. 49 k.c., których własność przedsiębiorstwo nabyło z chwilą przyłączenia ich do sieci gazowej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż prawo własności, którego dotyczy art. 140 k.c., jest prawem rzeczowym, dającym najpełniejsze władztwo nad rzeczą; inne prawa rzeczowe od niego się wywodzą. Jest prawem podmiotowym bezwzględnym (jak wszystkie prawa rzeczowe), skutecznym wobec wszystkich podmiotów (erga omnes) podlegających danemu prawodawstwu. Powszechnie aprobowany jest pogląd, że własność nie jest nieograniczonym prawem, dającym właścicielowi absolutną swobodę postępowania z rzeczą. Jednakże niewątpliwie prawdziwe jest twierdzenie, że – na ogół – właścicielowi wszystko wolno, czego mu ustawa i wzgląd na uzasadnione interesy innych osób nie zabraniają. Najpełniejszą wypowiedź w tej sprawie zawiera orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 1993 r. (P. 6/92, OTK I/93, poz. 8). Ustosunkowując się do problemu ustanowienia w ustawach zwykłych norm prawnych ograniczających, w określonym zakresie, uprawnienia właściciela wypływające z prawa własności, a w konsekwencji – także zakres ochrony tego prawa, Trybunał stwierdził, że prawo własności traktowane jest w naszym systemie prawnym jako prawo podmiotowe o najszerszej treści i w porównaniu z innymi prawami – jako prawo najsilniejsze w stosunku do rzeczy. Nie jest też prawem absolutnym (ius infinitum), a więc

prawem niczym w swojej treści nieograniczonym. Przeciwnie – do istoty tego prawa należą, z jednej strony, swoboda korzystania z rzeczy własnej, z drugiej zaś strony – pewne ograniczenia tej swobody, stanowiące swoistą granicę istoty prawa własności, a w konsekwencji – także granicę ochrony tego prawa. Granice swobody korzystania z rzeczy własnej, a w konsekwencji także granice ochrony własności nie mogą jednak być utożsamiane z ograniczeniami rzeczywistymi, ustanowionymi na rzecz konkretnie oznaczonych osób trzecich, takimi jak: służebności, użytkowanie, najem czy dzierżawa. Ich celem i sensem jest ustalenie jedynie, w interesie ogólnym, granic swobodnego korzystania z rzeczy własnej.

W uchwale z 28 sierpnia 1997 r., III CZP 36/97 (OSP 5/98, poz. 90), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że art. 140 k.c. zakreśla granice uprawnień właściciela w sposób generalny, wskazując, że właścicielowi wolno czynić ze swoją rzeczą wszystko, co nie jest zabronione przez ustawy, zasady współżycia społecznego i co nie pozostaje w sprzeczności ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa. Większość ograniczeń prawa własności ma charakter publicznoprawny (administracyjny) i wynika z różnych przepisów prawa administracyjnego, w tym bezpośrednio także z decyzji administracyjnych wydanych na ich podstawie. Nie można również pominąć regulacji zawartej w treści art. 31 ust. Konstytucji RP, która w sposób w pełni samodzielny i całkowity statuuje zasadę proporcjonalności. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Tak ukształtowany przepis w pełni realizuje postulat, jakie pod adresem proporcjonalności wysuwała doktryna prawa, odpowiada również w dużym stopniu formułom zastosowanym w wiążących Rzeczpospolitą Polską aktach międzynarodowych, przede wszystkim w Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

Mając na uwadze powyższe, każdy więc ma obowiązek powstrzymania się od takich działań, które stanowiłyby ingerencję w sferę cudzej własności. W razie niedozwolonego naruszenia prawa własności właścicielowi przysługuje system roszczeń ochronnych, w tym roszczenie negatoryjne wskazane w art. 222§ 2 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że usytuowanie fragmentu gazociągu na działce stanowiącej własność powódki jest wtargnięciem w sferę uprawnień powódki jako właścicielki nieruchomości. Mamy tutaj do czynienia z taką ingerencją pozwanej w sferę prawa własności powódki, którą uznać należy za bezprawne naruszenie, albowiem umieszczenie na działce powódki elementów sieci gazowej nastąpiło bez zgody powódki, a konkretnie, bez zgody poprzedników prawnych powódki, którzy w dacie sytuowania gazociągu na działce nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym (...), przy ul. (...) w S., byli właścicielami tej działki. Sąd ma świadomość tego, że w okresie gdy gazociąg biegnący ze S. do S., przecinający także działkę powódki postawał, ówczesne obowiązujące przepisy prawa nie przewidywały wymogu uzyskania zgody osób władających nieruchomością przez którą urządzenie gazowe miało przebiegać. Dodatkowo, z uwagi na znaczny upływ czasu od budowy gazociągu, nie zachowała się dokumentacja z tym związana (brak było konieczności jej archiwizowania przez tak długi okres czasu). Powyższe utrudnia zrekonstruowanie okoliczności, w jakich doszło do budowy gazociągu, nie mniej jednak, ustalenia faktyczne poczynione w sprawie wskazują, że z całą pewnością pozwana nie legitymuje się formalną zgodą powódki, ani jej poprzedników prawnych, na zlokalizowanie na terenie działki nr (...) przy ul. (...) w S. fragmentów gazociągu.

Sąd wskazał, że powyższa lokalizacja elementów sieci gazociągowej na nieruchomości stanowiącej własność powódki uniemożliwia jej pełne korzystanie z nieruchomości, zgodnie z jej przeznaczeniem, a zatem poważnie ingeruje w sferę własności powódki. Z uwagi na usytuowanie działki nr (...) z obrębem (...) przy ul. (...) nad rzeką P. oraz przeznaczenie działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (...) na usługi turystyki i rekreacji związanej z wykorzystaniem rzeki P. jako szlaku kajakowego, powódka mogłaby ww. działkę wykorzystać jako teren rekreacyjny, pod budowę np. przystani kajakowej i takie plany w stosunku do tej działki powódka miała. Nie są one jednak możliwe do zrealizowania z uwagi na przebieg gazociągu przez przedmiotową działkę. Z dokumentacji fotograficznej przedstawionej przez powódkę wynika, że fragment gazociągu przebiegającego przez działkę powódki na chwilę obecną pozostaje odkryty- wychodzi on ze skarpy przy przepływającej rzece (skarpa stanowi część działki). To zaś

znacząco zmniejsza walory rekreacyjne działki. Co więcej, z uwagi na ową wystającą część gazociągu, powódka i jej mąż obawiają się, że ten fragment gazociągu może zostać rozkradzony, co spowoduje wybuch, obawiają się także, że stanowi on niebezpieczeństwo dla osób, które pływają kajakami rzeką P..

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie wskazują, że strony postępowania podjęły co prawda negocjacje zmierzające do uregulowania stanu prawnego korzystania przez pozwaną ze stanowiącej własność powódki T. M. (1) działki nr (...), jednakże do żadnego porozumienia nie doszło. Pozwana zaproponowała zawarcie porozumienia, którego skutkiem miało być obciążenie działki nr (...) prawem służebności przesyłu o odpłatnym charakterze, za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł. Powódka powyższą propozycję kategorycznie odrzuciła, co zdaniem Sądu było decyzją jak najbardziej słuszną. Pozwana jest podmiotem profesjonalnym w zakresie świadczonych usług związanych z dostarczaniem gazu. Pozwana była już także wielokrotnie stroną w sprawach o bezumowne korzystanie z części gruntu, na których posadowione są elementy sieci gazociągowej i z całą pewnością ma świadomość wysokości odszkodowania za bezumowne korzystanie. W tym kontekście, zaproponowana przez pozwaną wysokość rekompensaty dla powódki (2.000 zł) jest rażąco zaniżona i nieadekwatna do skali ograniczenia własności powódki.

Powódka w niniejszym procesie początkowo domagała się od pozwanej zapłaty za bezumowne korzystanie, ostatecznie jednak powódka powództwo w tym zakresie cofnęła pismem z dnia 24 stycznia 2014 r., domagając się jedynie nakazania pozwanej przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Taki zabieg powódki jak się Sąd domyśla, ma być dla niej punktem wyjścia w ewentualnych negocjacjach ze stroną pozwaną, co do ustanowienia służebności przesyłu. Nie ma wątpliwości co do tego, że taka służebność przesyłu, mogłaby na działce powódki, za jej zgodą i odpowiednim, uzgodnionym przez obie strony wynagrodzeniem, zostać ustanowiona i nie wykluczała tego nawet sama pozwana, rozwiązaniem takie powódce proponując. Ustanowienie takiej służebności ma znaczenie także w kontekście tego, że gazociąg przebiegający przez działkę powódki kieruje się od S. w stronę S. i za jego pomocą pozwana zaopatruje w gaz ok. 700 odbiorców, w tym gospodarstwa domowe i zakłady produkcyjne. A zatem, zdemontowanie czy też przebudowa gazociągu, który jest przecież niezbędny, byłoby co prawda możliwe, ale z pewnością wymagałoby sporządzenia odpowiednich projektów i wdrożenia skomplikowanych rozwiązań technicznych, nadto bardzo kosztownych. Na tę okoliczność powoływała się także w toku procesu pozwana, która przeciwstawiała się uwzględnieniu powództwa argumentując, że nakazanie usunięcia elementów gazociągu z działki powódki uderzyłoby bezpośrednio w odbiorców gazu.

W ocenie Sądu, nie sposób uznać powyższych okoliczności za uzasadniające skuteczną ochronę przed roszczeniem negatoryjnym powódki. W rozpoznawanym stanie faktycznym znaczenie gazociągu wzniesionego przez pozwaną (a konkretnie jej poprzedników prawnych) na nieruchomości powódki nie może stanowić dla pozwanej skutecznej ochrony przed roszczeniem negatoryjnym powódki. Z całą bowiem pewnością gazociąg mógłby zostać zdemontowany, lub też przebudowany, byłoby to rozwiązanie skomplikowane, kosztowne, ale przecież możliwe do wdrożenia. Nie jest bowiem tak, że nakazanie zdemontowania posadowionych na nieruchomości powódki elementów gazociągu nieodwołalnie pozbawi podmioty dotychczas korzystające z gazu jego dostawy.

W kontekście powyższych okoliczności, nie sposób uznać, że roszczenie negatoryjne powódki pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zaś wystąpienie z nim stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), na co powoływała się w sprawie pozwana. Pozwana, nie dysponując żadnym pozwoleniem ani organów administracji, ani też zgodą powódki na korzystanie z jej działki w celu dystrybucji gazu, winna podjąć natychmiastowe starania czy to o ustanowienie na swojej rzecz służebności przesyłu, czy to o zmianę usytuowania gazociągu w taki sposób, by znajdujący się na terenie działki powódki fragment gazociągu mógł zostać czy to przebudowany, czy to zdemontowany, tak by dalej nie naruszać sfery własności powódki. Zapewnienie bowiem innego sposobu dostawy gazu co prawda wymaga podjęcia odpowiednich zabiegów organizacyjnych, technicznych, ekonomicznych i prawnych, jednakże nie jest to zadaniem niemożliwym czy niewykonalnym.

Przywrócenie stanu zgodnego z prawem w rozumieniu art. 222 § 2 k.c. polega na wyeliminowaniu ingerencji osoby nieuprawnionej w sferę władztwa właściciela oraz na usunięciu skutków naruszeń, to jest doprowadzenie rzeczy do takiego stanu, w jakim była przed naruszeniem.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił w oparciu o zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację, na kartach powołanych powyżej, której wiarygodności i mocy dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała i która nie wzbudziła także żadnych wątpliwości ze strony orzekającego w sprawie Sądu. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka J. M. oraz zeznania samej powódki, albowiem były one spójne, logiczne i wzajemnie korespondujące zarówno ze sobą jak i z dokumentami zgromadzonymi w sprawie, głównie powołaną w stanie faktycznym dokumentacją.

Powódka T. M. (1) w toku procesu zmieniła pierwotne żądanie pozwu, gdzie domagała się zapłaty na jej rzecz od pozwanej kwoty 140.112 zł z ustawowymi odsetkami od 2003 r. Powódka w tym zakresie powództwo cofnęła pismem z dnia 24 stycznia 2014 r.

Z uwagi na to, Sąd w punkcie I wyroku umorzył postępowanie co do żądania powódki dotyczącego zapłaty. Sąd nie dopatrzył się w niniejszej sprawie okoliczności, o których mowa w art. 203§4 k.p.c., postępowanie w zakresie żądania zapłaty więc umorzył. Zgodnie bowiem z treścią art. 355 § 1 i 2 k.p.c., Sąd umarza postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

W punkcie III wyroku Sąd orzekł, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Powódka w niniejszej sprawie była postanowieniem Sądu z dnia 5 grudnia 2013 r. zwolniona od kosztów sądowych w całości, zaś pozwana proces przegrała i sama musi ponieść koszty swojego zastępstwa procesowego. O kosztach zastęp[stwa procesowego powódki Sąd orzekł na podstawie § 19, § 6 pkt 6 i §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.).

Powyższy wyrok w punktach drugim i trzecim zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części objętej punktem II wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części objętej pkt II wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz o zmianę pkt III wyroku i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem I instancji oraz apelacyjnym według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 140 k.c. poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż pozwana w sposób bezprawny narusza prawo własności nieruchomości powódki poprzez eksploatację posadowionego na tej nieruchomości gazociągu w sposób uzasadniający nakazanie stronie pozwanej usunięcie przedmiotowego gazociągu, podczas gdy strona powodowa w rzeczywistości w pełni może korzystać ze swojej nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem przewidzianym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (...), wprowadzonym Uchwałą Nr (...) Rady Miasta S.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 140 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c. poprzez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż powódka w związku z posadowionym w latach 60-tych ubiegłego wieku gazociągiem rzeczywiście doznaje ograniczenia własności nieruchomości uniemożliwiającej jej korzystanie z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem, podczas gdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (...) wprowadzony Uchwałą Nr (...) Rady Miasta S. przewiduje wprawdzie obecnie wykorzystywanie nieruchomości, będącej wcześniej wyłącznie nieruchomością rolną, na cele turystyki i rekreacji z wykorzystaniem rzeki P., jednakże z wyraźnym uwzględnieniem częściowego przeznaczenia nieruchomości na cele posadowionego na nim gazociągu;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 49 k.c. i art. 305¹ k.c. oraz art. 140 k.c. poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż prawo własności nieruchomości powódki jest nadrzędne wobec ustawowo uznanego prawa odrębnej własności urządzeń przesyłowych wynikającego z art. 49 k.c. oraz prawa do ustanowienia służebności przesyłu przewidzianego w art. 305¹ k.c.;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i brak zastosowania, polegające przede wszystkim na braku rozważenia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy przesądzających o nadużyciu prawa podmiotowego przez stronę powodową, takich jak użyteczność społeczna pobudowanego gazociągu dla dużej grupy odbiorców gazu, wysokie koszty likwidacji i budowy nowego gazociągu w miejsce usuniętego, brak sprawdzenia możliwości technologicznych przeniesienia gazociągu, niemożność technologiczna natychmiastowego wykonania zasądzonego obowiązku, brak równoważnego interesu po stronie właściciela nieruchomości uzasadniającego usunięcie gazociągu, którym nie mogą być fikcyjne i teoretyczne plany budowy przystani kajakowej, co do których nie wiadomo w jakim zakresie gazociąg je wyklucza, fakt pobudowania gazociągu w latach 60-tych ubiegłego wieku, a więc na 30 lat przed nabyciem własności nieruchomości przez stronę powodową czy też fakt pobudowania gazociągu na nieruchomości, która wówczas przeznaczona była na cele rolne i budowa gazociągu w żadnym zakresie nie ograniczała z możliwości korzystania z niej zgodnie z przeznaczeniem;

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na bezpodstawnym uznaniu, iż faktyczna niemożność odnalezienia dokumentu pozwolenia na budowę spornego gazociągu DN 150 stał relacji S. - S. z lat 60 tych ubiegłego wieku, który na podstawie ówczesnie obowiązujących przepisów nie był objęty obowiązkiem archiwizacji, potwierdza fakt, iż przedmiotowy gazociąg został wybudowany bezprawnie, podczas gdy z innych dowodów, takich jak miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (...), czy decyzji o przebudowach i rozbudowach gazociągu, oraz ze stanu prawnego obowiązującego w momencie budowania gazociągu wynika jednoznacznie, iż gazociąg przez wszystkie podmioty publiczne i prywatne uznawany był za wybudowany zgodnie z prawem i nie było możliwości, aby wybudować przedmiotowy gazociąg bez posiadania stosownego tytułu prawnego do nieruchomości;

6. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 6 k.c. polegające na uznaniu, iż mimo domniemania prawnego ustanowionego w uprzednio obowiązującej ustawie z dnia 31 stycznia 1961 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 13 lutego 1961 r.), to strona pozwana ma wykazać uzyskanie pisemnej zgody ówczesnych właścicieli nieruchomości na wybudowanie gazociągu, podczas gdy w rzeczywistości ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na stronie powodowej, która nie wykazała, iżby wniosła w przepisanych ówczesnymi przepisami pisemny sprzeciw wobec realizowanej inwestycji przewidziany w art. 48 ust. 2 tej ustawy, podczas gdy przepis ten stanowił wprost, iż w przypadku niewyrażenia w terminie 7 dni sprzeciwu przez sąsiada, do którego wcześniej wysłano zawiadomienie o zamiarze prowadzenia robot budowlanych na jego działce, uważa się, że sąsiad wyraził zgodę;

7. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu, iż gazociąg został wybudowany bezprawnie, wyłącznie na podstawie niemożności odnalezienia dokumentu pozwolenia na budowę spornego gazociągu DN 150 stał relacji S. - S. z lat 60 tych ubiegłego wieku, który na podstawie ówczesnie obowiązujących przepisów nie był objęty obowiązkiem archiwizacji, podczas gdy z innych dowodów, takich jak miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (...), czy decyzji o przebudowach i rozbudowach gazociągu, oraz ze stanu prawnego obowiązującego w momencie budowania gazociągu wynika jednoznacznie, iż gazociąg przez wszystkie podmioty publiczne i prywatne uznawany był za wybudowany zgodnie z prawem i nie było możliwości, aby wybudować przedmiotowy gazociąg bez posiadania stosownego tytułu prawnego do nieruchomości;

8. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu za w pełni wiarygodne twierdzeń strony powodowej, iż powódka rzeczywiście zamierza wykorzystywać nieruchomość w celach budowy przystani kajakowej, a istniejący gazociąg uniemożliwia realizację tych zamierzeń i co więcej powódka nie uzyskała z tego powodu dofinansowania, podczas gdy powódka nie przedstawiła w tym zakresie żadnej dokumentacji dotyczącej rzekomych planów, wstępnych projektów, wniosków o dofinansowanie, czy też jakiegokolwiek innego dokumentu potwierdzającego lub uwiarygadniającego złożone zeznania i niemożność realizacji rzekomo planowanej inwestycji;

9. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż zaproponowana przez pozwaną kwota wynagrodzenia za ustanowienie służebności jest kwotą znacznie zaniżoną, bez przeprowadzenia w tym zakresie stosownej opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, podczas gdy kwoty tej wysokości standardowo są zasądzane w prowadzonych z udziałem pozwanej postępowaniach o ustanowienie służebności przesyłu i wyliczane są przez nią na podstawie operatów szacunkowych sporządzanych przez uprawnionych rzeczoznawców;

10. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawierającego wewnętrzne sprzeczności oraz naruszającego zasady logiki i doświadczenia życiowego, co w istocie nie pozwala na dokonanie oceny instancyjnej wydanego orzeczenia.

SĄD APELACYJNY ZWAZYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na akceptację.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż tylko na podstawie niewadliwie ustalonego stanu faktycznego, można rozważać prawidłowość zastosowania prawa materialnego. Podkreślić w tym miejscu wymaga, iż Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego przytoczone powyżej w uzasadnieniu, które poza zamiarem zagospodarowania gruntu przez powódkę, pozostają praktycznie poza sporem. Pozwana bowiem nie kwestionowała, że jest właścicielem gazociągu przechodzącego przez nieruchomość stanowiącą własność pozwanej oraz że żaden stosunek cywilnoprawny nie łączy stron, gdyż próby umownego ustanowienia służebności przesyłu nie powiodły się. Odnośnie budowy gazociągu Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych wskazuje jedynie, że pozwana nie wykazała za pomocą dokumentu jakim jest pozwolenie na budowę legalności budowy ze względu na brak obowiązku przechowywania tych decyzji przez okres od budowy sieci do wytoczenia powództwa. Marginalnie jedynie wskazać należy, że w ramach powództwa negatoryjnego jest to okoliczność de facto nieistotna. Zasadność takiego roszczenia nie opiera się bowiem na dobrej czy też złej wierze naruszającego własność, lecz na braku podstawy prawnej do korzystania z cudzej nieruchomości. Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd odwoławczy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony m. in. w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. sygn.. akt: III CZP 76/15, zgodnie z którym wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze. Ta okoliczność miałaby jednak wpływ jedynie w przypadku rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z nieruchomości, które to jednak roszczenie powódka cofnęła. Nie ulega wątpliwości, że w chwili wytaczania powództwa pozwana nie miała żadnego tytułu do korzystania z nieruchomości powodów. Natomiast istotnie wydawanie kolejnych decyzji o przebudowywaniu istniejącego gazociągu i to już w bieżącym wieku oraz umieszczenie przebiegu gazociągu na mapach geodezyjnych oraz ograniczenie korzystania z nieruchomości powódki zawarte w planie zagospodarowania przestrzennego, wskazuje pośrednio, że gazociąg został wybudowany, zgodnie z prawem budowlanym, obowiązującym w czasie jego realizacji. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet uzyskanie zgody właściciela na wejście na jego nieruchomość i wybudowanie infrastruktury gazowej, nie zwalniało użytkownika urządzenia przesyłowego od uregulowania cywilnoprawnego zasad korzystania z nieruchomości. Sama decyzja administracyjna, zezwolenie czy zatwierdzenie w trybie administracyjnym sposobu korzystania z nieruchomości będącej własnością innej osoby, nie stanowi cywilnoprawnej zgody jej właściciela na takie korzystanie z nieruchomości i nie rodzi skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania nieruchomością, w rozumieniu art. 222 k.c. – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2013 r. sygn.. akt: I CSK 295/12.

Nie można także zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Okręgowy przyjął nadrzędność uprawnień właściciela ponad normy art. 49 § 1 k.c. i art. 305¹ k.c. Sąd bowiem w żaden sposób nie zanegował, że pozwana jest właścicielem gazociągu, który jednak nie znajduje się w próżni, lecz przechodzi przez grunt powódki. W takiej sytuacji jednak trudno mówić o nadrzędności czy też podrzędności jednego prawa wobec drugiego. Własność dotyczy bowiem dwóch odrębnych przedmiotów, oddziaływujących na siebie tylko w ten sposób, że przebiegają w jednym miejscu kuli ziemskiej. Bez

wątpienia jednak w sytuacji, gdy właścicielem gruntu oraz właścicielem urządzenia przesyłowego są dwa podmioty powstaje konflikt równorzędnych interesów obu właścicieli. Ten konflikt powinien być oczywiście rozstrzygnięty poprzez ustanowienie służebności – obecnie służebności przesyłu, jednak poza próbą umownego jej ustanowienia, żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień wynikających z art. 305² §1 (pозwana) czy to §2 (powodowie) kod4eksu cywilnego, gdyż żadna ze stron nie wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie służebności czy też w przypadku pozwanej – biorąc pod uwagę, że gazociąg był budowany w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, innej formy uzyskania prawa do korzystania z gruntu powódki w granicach służebności przesyłu. Tym samym czynienie zarzutu Sądowi Okręgowemu, że nie dokonał hierarchizacji praw przysługujących stronom jest irracjonalny.

Za chybiony także należało uznać zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Jakkolwiek uzasadnienie Sądu pierwszej instancji wykracza poza zakres niezbędny do rozstrzygnięcia sprawy i analizuje także kwestie całkiem indyferentne dla oceny zasadności roszczenia, brak jest podstaw do stwierdzenia, że orzeczenie li tylko z tej przyczyny nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Natomiast za zasadną należało uznać argumentację pozwanej dotyczącą naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 140 k.c. w zw. z art. 5 k.c. Istotnie w przypadku powództwa negatoryjnego przesłanki zastosowania art. 5 k.c. należy ocenić bardziej liberalnie niż w stosunku do powództwa windykacyjnego, w przypadku którego jedynym "ustępstwem" na rzecz posiadającego niewłaściciela może być tylko zastosowanie w trybie art. 320 k.p.c. czasowej karencji na wydanie nieruchomości. Liberalne podejście do stosowania tego przepisu uzasadnione jest zwłaszcza, gdy kanwą procesu negatoryjnego są zaszczości sprzed wielu lat, na które strony procesu nie miały żadnego wpływu, lub wpływ ten był znikomy, co wynikało z poprzednio obowiązujących realiów ustrojowych. Własność jest bowiem prawem bezwzględnym, ale nie absolutnym, a jego granice wyznacza art. 140 k.c. Prawo własności jest najszerszym prawem rzeczowym o charakterze bezwzględnym, co jednak nie znaczy, że prawem absolutnym i na podstawie ustaw, zgodnie z powołanym w skardze art. 64 Konstytucji RP może ono doznać w określonych ustawowo przypadkach ograniczenia treści i wykonywania. Takie ograniczenie dla właściciela nieruchomości obciążonej może powstać w razie przebiegu przez jego nieruchomość urządzenia przesyłowego, służącego ogółowi społeczeństwa, zwłaszcza gdy jak w niniejszej sprawie powódka w żaden sposób nie wykazała, aby ingerencja poprzednika pozwanej w prawo własności poprzedników prawnych powódki nastąpiła w ramach władczej ingerencji władz czy też państwowego przedsiębiorstwa, bez zgody osób zainteresowanych. Zgodzić się należy z pozwaną, że żądanie przez właściciela nieruchomości niezwłocznego usunięcia gazociągów jest nierealne. Nadto słusznie podnosi apelująca, że powódka w żaden sposób nie uprawdopodobniła chociażby w znacznym stopniu, że urządzenie pozwanej uniemożliwia jej wykorzystywania nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem wskazanym w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że przez grunt powódki, jak ustala Sąd Okręgowy, przebiegają także linie energetyczne, tym samym brak jest podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, które urządzenie przesyłowe wyklucza wykorzystanie działki na cele rekreacyjne, zwłaszcza, że gazociąg umieszczony jest pod ziemią, a działalność rekreacyjna nie jest integralnie związana z koniecznością wykonywania na całym terenie zwartej zabudowy. Nadto z mapy na K: 13 akt, jednoznacznie wynika, że działka powódki nr (...) tylko z jednej strony graniczy z rzeką P., przepływającą na działce nr (...). Rzeka P. jest publicznym ciekim naturalnym w rozumieniu 5 ust.3 pkt. 1 art. 9 ust.1 pkt. 1c i art. 10 ust. 1 a ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. prawo wodne (D. U. 2015 p. 469 tekst jednolity), stanowiącym własność Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 10 ust. 3 powyższej ustawy płynące wody publiczne nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu. Analogiczne zapisy istniały w poprzednio obowiązującej ustawie prawo wodne z dnia 24 października 1974 r. Oznacza to, że powódka jest nie jest właścicielką rzeki, a także nie wykazała, aby skarpa opadająca do tej rzeki była jej własnością. Nie wykazała bowiem przebiegu linii brzegowej, którą zgodnie z brzmieniem art. 15 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy stanowi krawędź brzegu lub linia stałego porostu traw albo linia, którą ustala się według średniego stanu wody z okresu co najmniej ostatnich 10 lat. Jednostkowe zdjęcie, wykonane w czasie długotrwałej suszy w naszym kraju, co jest faktem notoryjnym w rozumieniu art. 228 §1 k.p.c. nie może stanowić podstawy ustalenia linii brzegowej. Tym samym koronna argumentacja powódki dotycząca negatywnego oddziaływania gazociągu na jej nieruchomość w postaci odsłanianej rury w rzece (czemu zresztą strona pozwana zaprzeczyła, podnosząc że na zdjęciu nie ma fragmentu gazociągu) jest całkowicie chybiona, gdyż koryto rzeki bez wątpienia nie stanowi własności powódki, a kwestia linii brzegowej, a więc rzeczywistej granicy nieruchomości

powódki nie została wykazana. Dodatkowo zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy prawo wodne zabronione jest grodzenie nieruchomości przyległych do powierzchniowych wód publicznych w odległości mniejszej niż 1,5 m od linii brzegu, a także zakazywania lub uniemożliwiania przechodzenia przez ten obszar. Tak więc powódka nie ma możliwości wyłącznego korzystania z pasa gruntu przyległego do linii brzegowej rzeki w odległości mniejszej niż 1,5 m. Korelując te fakty, ze znaczeniem urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg dla znacznego obszaru S. oraz miasta S., czasem jego spokojnego użytkowania przez pozwaną, brakiem wskazania przez powódkę konkretnej koncepcji zagospodarowania nieruchomości, klasyfikacji działki nadal jako działka rolna i z faktem, że urządzenie podziemne nie wyłącza całkowicie możliwości wykorzystania terenu na cele rekreacyjne z treścią art. 140 k.c. i art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie usunięcia gazociągu stanowi nadużycie prawa podmiotowego, ze strony powódki.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i powództwo oddalił. Jednakże biorąc pod uwagę podstawę prawną oddalenia powództwa i uwzględnienia apelacji pozwanej w całości, Sąd odwoławczy uznał, że w sprawie w zakresie kosztów postępowania w obu instancjach zastosowanie powinna mieć norma art. 102 k.p.c., a nie zasada ogólna odpowiedzialności za wynik sprawy. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że zdecydowanie silniejszy podmiot niż powódka nie podjął jakichkolwiek starań celem uregulowania kwestii korzystania z gruntu, mimo posiadanych instrumentów prawnych i doprowadził do sytuacji, że powódka zmuszona była skorzystać z prawa ochrony swojej własności, które bez wątpienia zostało naruszone i jedynie ze względów społecznych roszczenia nie uwzględniono.

SSO del. do SA T. Sobieraj SSA H. Zarzeczna SSA E. Buczkowska-Żuk